

# QBIK, Despacio

Si, znowu wakacje, libacje, dupeczki też  
Od roku ręka żoną, wiesz jak jest  
Ja z ziomeczkiem obmyśliłem zajebisty plan  
Wypad do Mielnia zamoczyć tam  
Ta, wbijam najebany już na jedną z plaż  
Widzę tyle foczek, mam zjaraną twarz  
Mój ziomek za potrzebą biega ogrzać Bałtyk  
Ja na leżaku obok siedzi jedna z pań  
Pytam 'zimne piwko'? ona mówi tak  
Przy barze pytam się co lubi sobie wychlać

Despacio

Co Ty chcesz ze mną tutaj pić kobito  
Ja tu wale setę i to bez popito  
Wieczorem kupię winko ale bądź już cicho  
Despacio  
To się możesz napić ale z tą Moniką  
Ja to jestem macho, pije harnasito  
Jak Ci nie pasuje no to zwisa mi to

Janusze na leżakach czują się jak w Porto Rico  
A w okół nich parawan, przecież to prywatna plaża  
W okół piękne panie też za parawanem siedzą  
A obok nich jakaś ciota, pije desperadosa

Spróbuję teraz z inną laską  
Nie może być zbyt płaską  
Dupcie ma mieć ładną  
I głębokie gardło  
Widzę blondi w wodzie  
I cycuszki robią bam-bam  
Piąte piwo w słońcu  
A ja już chuja ogarniam  
Wstaje z leżaka i napinam swoją klatę  
Podbijam do niej z piwem no i lecę z tematem  
Mam nadzieję, że nie jesteś tutaj z chłopakiem  
Zgodziła się na drina, ja idę zygzakiem  
Mojito, mojito ogarnij się kobito  
Dawaj jakieś shoty i będziesz spito  
Mówisz, że kierujesz, co Ty mi tu wkręcasz  
Jak w Twojej torebce jest pusta lubelska  
Mojito, mojito ogarnij się kobito  
Dawaj jakieś shoty i będziesz spito  
Zgodzę się na piwko, no bo jesteś nie zła  
No dobrze Qbik, no to weź mi despa

Despacio

Co Ty chcesz ze mną tutaj pić kobito  
Ja tu wale setę i to bez popito  
Wieczorem kupię winko ale bądź już cicho  
Despacio  
To się możesz napić ale z tą Moniką  
Ja to jestem macho, pije harnasito  
Jak Ci nie pasuje no to zwisa mi to

Janusze na leżakach czują się jak w Porto Rico  
A w okół nich parawan, przecież to prywatna plaża  
W okół piękne panie też za parawanem siedzą  
A obok nich jakaś ciota, pije desperadosa